

Modernistyczna architektura Wrocławia z epoki III Rzeszy

Janusz L. Dobesz

Wrocław posiada liczne obiekty, wzniesione w latach 1933-1945. Większość z nich tak wrosła w tkankę miasta, że dziś już mało kto dostrzega ich nazistowską metrykę. Literatura traktująca o wrocławskiej architekturze tego okresu jeszcze do niedawna była nader skromna, a zainteresowania ograniczały się do bardzo ogólnego przeglądu zagadnień urbanistycznych¹ i projektów dotyczących przebudowy miasta². Dopiero ostatnie lata zaowocowały dokładniejszymi studiami architektonicznymi³.

Oddzielny problem stanowi określanie stylu tej architektury. Zasadnicze trudności dotyczą głównie samego terminu „styl” – narzędzia niegdyś uważanego za bardzo precyzyjne, ale od kilkudziesięciu lat tracącego swą pozycję⁴. Schmoll gen. Eisenwerth swego czasu powiedział, że „Jedność stylistyczna okresów historycznych jest nade wszystko romantycznym postulatem, a przy bliższym zbadaniu okazuje się fikcją”⁵. W przypadku dzieł zaliczanych do

zakresu sztuki III Rzeszy absurdem byłoby mówić o jakimś określonym, wspólnym stylu⁶. A gdyby nawet, wzorem niektórych autorów, nie przyjmować tego do wiadomości, to „stylów”, a ściślej tendencji oraz odmian stylistycznych w architekturze i sztuce III Rzeszy dałoby się wskazać przynajmniej kilka. Do najczęściej spotykanych należą formy związane z klasycyzmem, sztuką rodzimą oraz z nowoczesnym funkcjonalizmem. Piotr Krakowski, autor książki „Sztuka Trzeciej Rzeszy”, pionierskiej w polskim piśmiennictwie, określił zasadnicze nurty architektury III Rzeszy jako „półmodernistyczny, chłopsko-rękodzielniczy i neoklasycyzy”⁷.

Nie mniej trudności dostarcza próba jednoznacznej definicji samego pojęcia modernizmu lub jego rodzajów, w zależności od czasu lub miejsca występowania. Fascynującą lekturę, dotyczącą tych zagadnień, stanowi zbiór artykułów, wydanych niedawno przez Politechnikę Poznańską pod ogólnym tytułem *Definiowanie modernizmu*⁸.

Nie próbując nawet rozwijać zaproponowanej przez Krakowskiego definicji „nurtu półmodernistycznego” ani tym bardziej analizować samego, nader bogatego pojęcia modernizmu, wolę od razu przejść do prezentacji kilku wrocławskich, zrealizowanych przykładów tej architektury oraz paru pomysłów, których nie zdołano urzeczywistnić. Nie tworzą one jakiegoś jednolitego zbioru, bowiem wyróżnia je tylko idea klasycyzmu, różnie rozumiana, realizowana lub upraszczana.

Wrocławskie przykłady można podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich powstała w wyniku regula-

1. Dokładniej omawia te problemy Petz Ursula v., *Stadtsanierung im Dritten Reich dargestellt an ausgewählten Beispielen* [w:] *Dortmunder Beiträge zur Raumplanung*. Bd. 45, Dortmund 1987, s. 67-94.

2. Schmidt Thomas, Werner March, *Architekt des Olympia-Stadions*, Basel 1992, s. 100-104; Davidson Mortimer G., *Kunst in Deutschland 1933-1945. Eine wissenschaftliche Enzyklopädie der Kunst im Dritten Reich*, Bd. 3/1, Architektur, Tübingen 1995, s. 519, il. 492.

3. Dobesz Janusz L., *Ulica Świdnicka we Wrocławiu - historia obszaru kulturowego, architektura i ikonografia (1933-1945)*, Raport Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, 1996 (mps.); Dobesz Janusz L., *Architektura użyteczności publicznej z okresu III Rzeszy we Wrocławiu* [w:] *Architektura Wrocławia*, T. 4, Gmach, (red.) Jerzy Rozpędowski, *Materiały Sesji Naukowej Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej*, Wrocław 1998, s. 435-465; Dobesz Janusz, *Breslau (Wrocław)* [w:] *Bauen unterm Hakenkreuz. Architektur des Untergangs*, (Hrsg.) Helmut Weihsman, Wien 1998, s. 343-347; Dobesz Janusz L., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, wyd. I, Wrocław 1999, wyd. II, Wrocław 2005. W 1997 r. hasłowego opracowania doczekały się niektóre obiekty i zespoły z tego czasu, por. *Atlas architektury Wrocławia*, T. I, *Budowle sakralne. Świeckie budowle publiczne*, (red.) Jan Harasimowicz, Wrocław 1997, T. II, *Budowle mieszkalne. Budowle inżynierskie i przemysłowe. Parki, cmentarze, pomniki*, (red.) Jan Harasimowicz, Wrocław 1998.

4. Białostocki Jan, *Kryzys pojęcia stylu* [w:] *Pojęcie stylu. Materiały VII seminarium metodologicznego, Nieborów 21-23.X.1976*, Nr 1, 1978, s. 3-10.

5. Schmoll gen. Eisenwerth Joseph Adolf, *Stilpluralismus statt Einheitszwang. Zur Kritik der Stilepochen-Kunstgeschichte* [w:] *Argo. Festschrift für Kurt Badt zu seinem 80. Geburtstag*, Berlin 1971, s. 79 nn, cyt. za Białostocki, *Kryzys pojęcia stylu...*, s. 7.

6. Por. Raith Frank-Bertolt, *Der heroische Stil. Studien zur Architektur am Ende der Weimarer Republik*, Berlin 1997, rozdział *Der Nationalsozialistische Kult*, s. 167 i nn; Dobesz Janusz L., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, wyd. II, Wrocław 2005, s. 179 i nn.

7. Krakowski Piotr, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Irsa, Vienna, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, 1994, s. 48, 56.

8. *Definiowanie modernizmu*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej”, seria „Architektura i Urbanistyka”, Z. 15, (red.) Piotr Marciniak, Gabriela Krauze, Poznań 2008.



1. Heinrich Rump, dawna siedziba Deutsche Bau- und Bodebank A.G. przy ul. Widok 10, projekt 1938 (fot. autor, 2009).

cji, mających udrożnić centrum miasta, druga została ledwie rozpoczęta przy okazji planowania nowego centrum wraz z partyjnym forum, trzecią zaś tworzą niezależne zespoły o różnych funkcjach, usytuowane poza strefą śródmiejską.

Regulacje centrum miasta

Regulację rozpoczął wielowątkowy „Projekt uzdrowienia średniowiecznego centrum miasta”, opracowany w latach 1935-1936 w Urzędzie Budowlanym Wrocławia. Zalecał on wyprostowanie i poszerzenie szeregu ulic celem płynnego włączenia miejskiego układu komunikacyjnego do planowanej sieci autostrad. Wcześniej, w lutym 1935 r. dr Rudolf Kühn, kierownik Urzędu Budowlanego, zaprezentował wrocławskiemu środowisku architektonicznemu i dziennikarzom projekt stworzenia nowej trasy, równoległej do przeciążonej zbyt intensywnym ruchem ulicy Świdnickiej. Miała ona powstać dzięki poszerzeniu ulic Szewskiej i Widok⁹ oraz przedłużeniu tej ostatniej w kierunku południowym kosztem wyburzenia kilkunastu ruder, nie nadających się do remontu.

W 1937 r. (lub wkrótce potem) zdołano dokonać kilku niewielkich korekt we wschodniej pierzei ulicy Widok oraz Szewskiej stawiając przy odpowiednio poszerzonym trakcie kilka klasycyzujących budowli. Pośród nich wyróżnia się budynek narożny przy ul. Widok 10, zaprojektowany w 1938 r. przez Heinricha Rumpa na siedzibę *Deutsche Bau- und Bodebank A.G.*¹⁰. Jest to czterokondygnacyjna budowla z wyraźnie zaakcentowaną strefą parteru, wyłożoną płytami z porowatego, szarego kamienia, z którego wykonano

również obramienia prostokątnych okien. Okna parteru są znacznie większe i opatrzone kutymi kratami, chroniącymi biura banku oraz dużą salę operacyjną od południa. Portal wejścia, umieszczony asymetrycznie w elewacji od ul. Szewskiej, ma proste ościeża, lekko występujące przed lico muru, zdobione od wewnątrz wklęsłym reliefem z dziesięcioma symbolami różnych zawodów i działów gospodarki. Pod względem artystycznym relief jest dość interesujący i mimo pewnej naiwności dobrze wpisuje się w modny wówczas kierunek *Art Déco*.

Godne uwagi jest silne podobieństwo portalu banku do większej, bogatszej i bardziej monumentalnej oprawy głównego wejścia budynku „wieżowca” Miejskiej Kasy Oszczędności przy wrocławskim Rynku, również projektu Rumpa, powstałego o kilka lat wcześniej (1930/1931), jeszcze przed oficjalnymi narodzinami III Rzeszy.

Centrum jako forum dla partii

Katastrofalnym zagrożeniem dla największych, niemieckich miast były (poza wojną) szaleńcze plany ich przekształcania zgodnie z potrzebami ruchu narodowosocjalistycznego. Specjalna ustawa¹¹ z 1937 r. przewidywała przebudowę centrów wszystkich większych miast niemieckich, w pierwszym rządzie stolic poszczególnych *Gau*¹² (kraina) co w praktyce wiązało

9. Ilkosz Jerzy, *Przekształcenia urbanistyczne centrum Wrocławia w latach 1900-1940*, „Rocznik Wrocławski”, 1998, Nr 5, s. 198.

10. Projekt znajduje się w Muzeum Architektury, Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia, zwanym dalej ABMW, Nr 4134.

11. Schäche Wolfgang, *Architektur und Stadtplanung während des NS am Beispiel Berlin* [w:] Reichardt Hans J., Schäche Wolfgang, *Von Berlin nach Germania. Über die Zerstörungen der Reichshauptstadt durch Albert Speer Neugestaltungsplanungen*, kat. wystawy w Landesarchiv Berlin, Berlin 1990 (5. Aufl.), s. 23.

12. Określenie *Gau* oznaczało „region” i zostało wzięte z języka staroniemieckiego, por. *Das grosse Lexikon des Dritten Reiches*, (Hrsg.) Christian Zentner, Friedemann Bedürftig, München, Südwest Verlag, 1985, s. 203. *Gau-verfassung* (ustanowienie) dla całego cesarstwa pochodzi od Karola Wielkiego, por. *Meyers Handlexikon des allgemeinen Wissens*, Bd. I, Leipzig 1912, s. 509.



2. Feliks Bräuler, budynek rządowy, obecnie Urząd Wojewódzki, 1939-1945. Fasada południowa (fot. autor, 2009).

się z wyburzeniem dużej części ich historycznej, za-
bytkowej substancji.

Los Wrocławia wydawał się przesądzony już w 1938 r., kiedy podczas swej wrześniejszej wizyty Hitler wyraził zadowolenie z projektów Wernera Marcha, dotyczących obszarów nad Odrą i na południe od jej nurtu. Wprawdzie skala tych zmian nie dorównywała gigantycznym wizjom, planowanym przez Hitlera i Speera dla Berlina – po ostatecznym zwycięstwie Niemiec, stolicy nowego, nazistowskiego świata, ale mimo wszystko mogła imponować. Całe założenie¹³ miało się skupiać wokół rozległego placu defilad (obecnie Parku Słowackiego z zespołem Panoramy Racławickiej), otoczonego reprezentacyjnymi budowlami – siedzibą władz okręgowych, dzwonnica (70 m wysokości), Halą Ludową¹⁴. Na planie z grudnia 1939 r., zatytułowanym „Neugestaltung der Innenstadt Breslau”, widoczne są pewne zmiany w stosunku do modelu – plac defilad zamyka od zachodu ogromna hala na planie kwadratu o boku 100 m, nakrytą kopułą, a wieża została „przesunięta” z południowo-zachodniej części placu do północnej. Na planie zaznaczono ponadto rzuty innych planowanych, potężnych obiektów o nieznanym dziś przeznaczeniu. Realizacja tego projektu, połączona z regulacją ulic, przewidywała wyburzenie wielu starszych budowli w dobrym stanie technicznym, jak Hali Targowej przy ul. Piaskowej, budynku zamkniętej już wówczas Akademii Sztuki, gmachu Starej Rejencji (obecnie Muzeum Narodowego), kościoła i klasztoru Bernardynów (dzisiejsze Muzeum Architektury) i

wielu innych. Planowano splantowanie Bastionu Ceglarskiego, a cały teren pomiędzy placem Nankiera, ulicą Szewską i Oławską miał być pokryty ogromnymi bryłami nowych bloków zabudowy. Oszczędzony został jedynie kościół św. Krzysztofa – samotny, historyczny akcent pośród nowej architektury. Fotografie modelu i plan nie prezentują wprawdzie szczegółów wizji Marcha, ale nawet ten skąpy materiał poraża bezwzględnością i arogancką ingerencją w historyczną tkankę miasta, w tym czasie jeszcze nie dotkniętego wojną. Planowane budowle cechował odhumanizowany, naiwnie obciosany klasycyzm, utrzymany w duchu „germańskiej tektoniki”.

Spośród tej planowanej grupy obiektów zrealizowany został jedynie największy, zarazem najważniejszy rangą budynek rządowy, położony przy pl. Powstańców Warszawy i rozciągnięty wzdłuż łuku Odry, pomiędzy mostami Grunwaldzkim i Pokoju, uwzględniony na planie Marcha z 1938 r. Powstanie jego planowano już w 1935 r., z tego bowiem czasu (wrzesień 1935) pochodzi pierwszy zachowany rysunek¹⁵. Na kolejnym rysunku z 28 maja 1936 r.¹⁶, ukazany jest szkicowo rzut budynku i jego fasada od strony Odry o tym kształcie, w jakim została ostatecznie zrealizowana. Trzy kolejne rysunki z 22 stycznia 1937 r.¹⁷ podpisał Feliks Bräuler, Rządowy Radca Budowlany. Realizację gmachu na podstawie projektu Bräulera¹⁸

15. ABMW, Nr 2646.

16. ABMW, Nr 2646.

17. ABMW, Nr 2646.

18. Zrealizowany został projekt Bräulera mimo tego, że wcześniej rozpisany i rozstrzygnięty został konkurs na projekt tego gmachu. W 1938 r. zwycięzcą konkursu został wrocławski architekt Erwin Grau (II i III miejsce zajęli Hans Thomas i Blecken); por. „Deutsche Bauzeitung”, 1938, H. 7, s. 159.

13. Por. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, wyd. II, s. 20-24, il. 7, 11-14.

14. Nie mylić z Halą Stulecia z 1913 r.

rozpoczęto w 1939 r.¹⁹, krótko przed wybuchem wojny i kontynuowano aż do 1945 r. Potężny, rozciągnięty korpus zyskał nieco lekkości dzięki wygięciu zgodnie z biegiem rzeki. Wojna ograniczyła realizację zaplanowanego, bogatego programu zdobienia budowli²⁰.

Gmach został wzniesiony w tynkowanej cegle. Okna otrzymały piaskowcowe obramienia, szczególnie bogate w pasie drugiej kondygnacji. Budynek spełniał kryteria, wymagane przez reżim od rządowych, reprezentacyjnych obiektów i – jak zauważył Scheuermann²¹ – jego fasada kojarzyła się z Nową Kancelarią Rzeszy, głównie dzięki potężnym, wgłębnym portykom filarowym. Tego rodzaju zabiegi jak stosowanie klasycystycznych frontów kolumnowych (we Wrocławiu – filarowych), zostały już w 50. latach XX w. ostro skrytykowane przez Siegfrieda Giediona jako „pseudomonumentalizm”²². W przypadku wrocławskiego dzieła, podobnie jak w Nowej Kancelarii, posługiwanie się „czystymi”, potężnymi formami było zabiegiem bardzo świadomym, zgodnym z ulubioną przez *führera* teorią „estetyki ruin”, czemu dał wyraz w jednej ze swych mów w 1937 r.: „Małe, codzienne potrzeby zmieniły się w ciągu tysiącleci i będą się nadal zmieniać. Ale wielkie dokumenty ludzkiej kultury z granitu i marmuru trwają również od tysiącleci. I tylko one są prawdziwym biegunem spokoju wobec przemijania wszystkiego innego. W nich ludzkość w czasach upadku wciąż od nowa szukała i odnajdywała swą cudowną moc, aby opanować zamęt i z chaosu uczynić nowy porządek. Dlatego też budowle nie powinny być tworzone dla 1940 r., również nie dla 2000 r., tylko sięgać wzorem świątyń przeszłości w przyszłe tysiąclecia”²³.

Budynek Feliksa Bräulera, częściowo zbombardowany w 1945 r.²⁴, został po wojnie odbudowany i obecnie służy miastu jako siedziba Urzędu Wojewódzkiego.

Warto przypomnieć, że dokładnie w tym miejscu na początku lat 20. Max Berg sytuował kolejne wersje swego wizjonerskiego biurowca o szklanych

elewacjach. Wielka szkoda, że któraś z nich nie została zrealizowana i nie dotrwała do obecnych czasów zamiast biurowca Bräulera.

Dość niezwykle formy skojarzenia klasycyzmu z elementami modernizmu reprezentuje kompleks budynków dawnego Urzędu Pracy, do którego wstępny projekt wykonał w 1935 r. Rudolf Kühn²⁵. Te wyróżniające go elementy to przede wszystkim narożnikowe okna w części południowo-wschodniej (nad wejściem od ulicy Pomorskiej) oraz cztery przeszklone, półkolisty w rzucie ryzality klatek schodowych od strony dziedzińca po północnej stronie, bliskie architekturze *Bauhausu*. Są one obce architekturze klasycznej i choć niezwykle rzadko występowały w dziełach doby narodowego socjalizmu, stanowią zarazem kolejny dowód, że architektura ta nie stanowiła jednorodnego zbioru i błędem jest kreowanie jakiegoś „stylu III Rzeszy”²⁶.

Budowle poza centrum miasta

Na uwagę zasługuje również kilka obiektów, niezwiązanych z kompleksowymi planami przebudowy miasta i reprezentujących ciekawe formy. Dobrym przykładem architektury rozpoczętej wprawdzie przed 1933 r., ale formalnie zgodnej z ogólnymi tendencjami

25. Czechowicz Bogusław, *Gmach dawnych Urzędów Pracy, Skarbowego i Celnego, obecnie siedziba Archiwum Państwowego, Instytutów Botaniki, Fizyki Doświadczalnej, Fizyki Teoretycznej i Nauk Geologicznych oraz Muzeum Geologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, a także zakładów naukowych i katedr Akademii Rolniczej, pl. Maxa Borny 9/ ul. Pomorska 1/2/ ul. Wojciecha Cybulskiego 30-36* [w:] *Atlas Architektury Wrocławia...*, T.I, s. 121.

26. Czechowicz w haśle, odnoszącym się do gmachu dawnego Urzędu Pracy, Skarbowego i Celnego użył sformułowania: „Utrzymany w stylu III Rzeszy...”, por. *Atlas architektury Wrocławia...*, T. I, s. 121.

3. Rudolf Kühn, *Nowy Urząd Pracy przy ul. Pomorskiej, widok od południowego wschodu, zbudowana po 1935 r.* (fot. autor, 2009).



19. Wanda Kononowicz podaje inne daty budowy (1936-1937), powołując się na: *Bauten Nachweis, Ostdeutschland Schlesien*, „Ostdeutsche Bauzeitung” 3.VII.1936, por. Kononowicz Wanda, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997, s. 28. Kolejne, inne daty (1938-1945) oraz współpracowników Bräulera (Gustav Kühn, Herbert Böhm, Richard Konwiarz) podane są w opracowaniu *Zabytki Sztuki w Polsce. Śląsk*, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2006, s. 1044.

20. Scheuermann Gerhard, *Das Breslau Lexikon*, Dülmen 1994, Bd. I, s. 1121; por. również Ilkosz Jerzy, *Dawna „Nowa Rejencja”, obecnie Urząd Wojewódzki, pl. Powstańców Warszawy* [w:] *Atlas architektury Wrocławia...*, T. I, s. 105.

21. Scheuermann, Bd. I, s. 1121.

22. Siegfried Giedion, *Architektur und Gemeinschaft*, Hamburg 1956, s. 30 i nn.

23. Fragment przemówienia Hitlera (*Die Bauten des Dritten Reiches*) wygłoszonego we wrześniu 1937 r. w czasie zjazdu partii Rzeszy, cyt. za: Teut Anna, *Architektur im Dritten Reich 1933-1945*, Ullstein Berlin-Frankfurt/M-Wien 1967, s. 189-190 („Die kleinen Tagesbedürfnisse, sie haben sich in Jahrtausenden verändert und werden sich ewig weiter wandeln. Aber die großen Kulturdokumente der Menschheit aus Granit und Marmor stehen ebenfalls seit Jahrtausenden. Und sie allein sind ein wahrhaft ruhender Pol in der Flucht all der anderen Erscheinungen. In ihnen hat die Menschheit sich in Zeiten des Verfalls stets von neuem die ewige Zauberkraft gesucht und auch immer wieder gefunden, um ihrer Wirrniss wieder Herr zu werden und aus dem Chaos eine Neuordnung zu gestalten. Deshalb sollen diese Bauwerke nicht gedacht sein für das Jahr 1940, auch nicht für das Jahr 2000, sondern hineinragen gleich den Domen unserer Vergangenheit in die Jahrtausende der Zukunft”).

24. Antkowiak Zygmunt, *Ulice i place Wrocławia*, Wrocław 1970, s. 199, il. 80.



4. Rudolf Kühn, ryzalit klatki schodowej Urzędu Pracy przy ul. Pomorskiej we Wrocławiu, zbudowany po 1935 r. (fot. autor, 2009).

mi III Rzeszy, a zwłaszcza z nurtem kontynuowanego modernizmu, jest rozbudowa gmachu sądu przy ul. Sądowej, trwająca od lipca 1930 r. do lutego 1934 r., zrealizowana według projektu Wenera Haberlanda²⁷. Gmach został wzniesiony w nieotynkowanej cegle, ale trudno byłoby sobie wyobrazić inne rozwiązanie z uwagi na sąsiedztwo potężnego, ceglanego budynku starszej części z połowy XIX w. Uwagę zwraca monumentalny, bardzo typowy portyk wejściowy, pokrewny wspomnianym już rozwiązaniom z budynku Kasy Oszczędności w Rynku czy banku przy ulicy Widok 10. W 1934 r. nad portalem wejścia ustawiono brązową postać *Justitii* Theodora von Gosen²⁸.

W 1935 r. dzięki wyburzeniu starego toru wyścigowego powiększony został kompleks Terenów Wystawowych. Na osi Hali Stulecia powstała budowla wejściowa z reprezentacyjną bramą projektu Richarda Konwiarza²⁹. Składa się ona z dwóch symetrycznie ustawionych, parterowych pawilonów, pomiędzy którymi wznosi się cofnięty w głąb, wysoki, monumentalny portyk filarowy. Jest to najbardziej okazały obiekt

27. „Zentralblatt der Bauverwaltung vereinigt mit Zeitschrift für Bauwesen”, 1934, s. 505-510; Zabłocka-Kos Agnieszka podała błędnie datę „1930” jako czas rozbudowy budynku wg projektu Haberlanda, por. Zabłocka-Kos Agnieszka, *Zespół budynków sądowo-więziennych, ul. Sądowa 1-3/ Podwale 29/30* [w:] *Atlas Architektury Wrocławia...*, s. 123.

28. *Theodor von Gosen. Medale/Medailles* (oprac. Jan Sakwerda), Kat. wyst. Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu i Oberschlesisches Landesmuseum w Ratingen-Hösel, Wrocław 1993, s. 22.

29. Konwiarz Richard, *Neubauten der Stadt Bresla*, „Deutsche Bauzeitung” (Kunstdruckteil), 1937, K 116, fot. K 111.

tego rodzaju, jaki powstał w tamtym czasie w mieście, zapewne nie przypadkowa parafraza berlińskiej Bramy Brandenburskiej. Obecnie spełnia rolę głównego wejścia do ogrodu zoologicznego.

Omawiając wrocławski modernizm z czasów III Rzeszy nie można pominąć zespołu dzisiejszego Stadionu Olimpijskiego, dzieła wspomnianego wyżej Konwiarza, choć trudno zaliczyć go do realizacji wybitnych.

Kompleks stadionu³⁰ został zaprojektowany przez Konwiarza jeszcze w latach 1924-1925; a zrealizowany w latach 1925-1929. W 1930 r. odbyły się tam III Igrzyska Niemieckie, mające przygotować drużynę narodową do olimpiady (1932) w Los Angeles³¹. W ramach przygotowań do mających się odbyć w 1937 r. XII Niemieckiego Festiwalu Pieśni³² i w 1938 r. Niemieckiego Festynu Gimnastyki i Sportu³³, rozbudowano i częściowo zmieniono poszczególne części kompleksu, oraz wzbogacono go o nową halę gimnastyczną. Prócz zawodów gimnastycznych, tenisa i koszykówki miały się w niej odbywać różne uroczystości narodowo-socjalistyczne.

Przy okazji rozbudowy wrocławskiego kompleksu powstały mury elewacje głównego stadionu, dawniej budowli ziemnej. Wieża „dzwonnicy”, wpisana przez Konwiarza we wschodnią część korony, bardzo przypomina berlińskie rozwiązanie, jednakże dzieło

30. *Das Hermann-Göring-Sportfeld in Breslau*, „Zentralblatt der Bauverwaltung vereinigt mit Zeitschrift für Bauwesen”, 1940, Heft 45, s. 735-745; *Das Hermann-Göring-Sportfeld in Breslau*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau vereinigt mit Mitteldeutsche Bau-Zeitung Leipzig”, 1941, Nr 1, s. 1-7, Nr 2, s. 9-12; Ilkosz Jerzy, *Stadion Olimpijski, między ul. Adama Mickiewicza/Ignacego Paderewskiego* [w:] *Atlas architektury Wrocławia...*, s. 219-221; Klamecki Henryk, *Stadion Olimpijski we Wrocławiu Richarda Konwiarza* [w:] *Ten wspaniały wrocławski modernizm...*, s. 155-164; Dobesz Janusz L., *Denkmalgeschützte Sportstadien und Sporthallen In Polen — das Beispiel Breslau*, w: *Sport — Stätten — Kultur. Historische Sportanlagen und Denkmalpflege. Sports — Sites — Culture. Historic Sports Grounds and Conservation. Internationale Fachtagung des Deutschen Nationalkomitees von ICOMOS und des Landesdenkmalamts Berlin im Deutschen Sportforum auf dem Olympia-Gelände in Berlin 15.-17. November 2001*, ICOMOS München 2002, s. 39-42.

31. Scheuermann, o. c., Bd. I., s. 1506-1507.

32. Ibidem, Bd. II., s. 1423-1425.

33. Ibidem, Bd. II., s. 1784-1785.

5. Werner Haberland, nowe skrzydło budynku sądu przy ul. Sądowej 1-3, zbudowane VII.1930 - II.1934 r. (fot. autor, 2009).





6. Werner Haberland, portal wejściowy nowego skrzydła budynku sądu; nad portalem posąg *Justitii*, Theodor von Gosen (fot. autor, 2009).

Konwiarza okazuje się nieznośnie ciężkie i nieporadnie monotonne w zestawieniu z lekką, bardzo przestrzenną realizacją Stadionu Olimpijskiego Wernera Marcha³⁴, która i tak była już po zabiegu jej „obciążenia”. Pierwsze plany Marcha, na których stadion prezentował się jako funkcjonalna, betonowa budowla, z przeszklonymi fragmentami elewacji i odsłoniętymi żebarami konstrukcyjnymi, tak dalece oburzyły *föhre-rra* swym oszczędnym modernizmem, że oświadczył on, że „nigdy nie wszedłby do takiego nowoczesnego, szklanego pudła”. Sytuację uratował Albert Speer, który nocą poprawił szkice Marcha – żebra konstrukcji pokrył naturalny kamień, a gzymsy nabrały odpowiedniej masywności – i Hitler był zadowolony³⁵.

W czasie rozbudowy kompleksu Stadionu powstała nowa budowla bramna dla kolumn marszowych o 24-osobowych szeregach³⁶. Ceglana budowla miała betonowe elementy konstrukcyjne i również betonowy, kasetonowy strop.

Obok niektórych obiektów przemysłowych do najbardziej awangardowych dzieł III Rzeszy należą autostrady oraz towarzyszące im mosty, wiadukty i przeprawy. Obok nich powstawały również stacje benzynowe i budynki warsztatów naprawczych. Stare autostrady w Niemczech³⁷ praktycznie znikły na skutek modernizacji; w Polsce też ich już prawie nie ma. Szansę na przetrwanie mają jedynie mosty, wiadukty i nieliczne już stacje benzynowe. W Polsce istnieją do dnia dzisiejszego dwie stacje pod Wrocławiem i jedna w pobliżu Kołbaskowa, przy odcinku autostrady łączącej Berlin ze Szczecinem. Reprezentują one typ *Fürstenwalde*, zaprojektowany przez architekta Friedricha Tammsa³⁸ i realizowany od 1937 r. na odcinku Berlin – Frankfurt nad Odrą³⁹ oraz Berlin – Szczecin.

34. Schmidt Thomas, *Werner March. Architekt des Olympia-Stadions*, Basel 1992.

35. Whyte Iain Boyd, *Expressionistische Architektur - der philosophische Kontext [w:] Das Abenteuer der Ideen. Architektur und Philosophie seit der industriellen Revolution*, Kat. zur Ausstellung in der Neuen Nationalgalerie Berlin, 16.09-18.11.1984, (Hrsg.) Claus Baldus, Berlin 1984, s. 263-264. Autor cytuje fragment pamiętników Speera: Speer Albert, *Erinnerungen*, Frankfurt am Main und Berlin 1969, s. 94 („einen solchen modernen Glaskasten würde er nie betreten”).

36. *Das Hermann-Göring-Sportfeld in Breslau*, „Zentralblatt der Bauverwaltung...”, s. 736.

37. *Reichsautobahn - Pyramiden des Dritten Reiches*, (Hrsg.) Rainer Stommer, Marburg 1982.

38. Davidson, Bd. 3/1, s. 566-567, il. 865-875.

39. Hirte Christian, *Bauten der Reichsautobahn in Brandenburg*, w: „Brandenburgische Denkmalpflege”, Jg. 5, 1996, Heft 1, s. 31.

Wrocławski odcinek autostrady został otwarty przez Hitlera 27 września 1936 r.⁴⁰. Stacje benzynowe pod Wrocławiem projektu Friedricha Tammsa zostały wprawdzie w ostatnich latach zmodernizowane, ale oszczędzono ich bryłę i szczęśliwie zachowały swój pierwotny charakter. Wszystkie wymienione budynki stacji miały rzut w kształcie równoramiennego trójkąta prostokątnego o zaokrąglonych wierzchołkach. Cokół i gzymsy wyłożone były szarym granitem. Budowle miały płaskie, żelbetowe dachy o kształcie litery V, wychodzące daleko poza obrys stacji i nakrywające dwa stanowiska tankowania paliwa. Typ *Fürstenwalde* reprezentował „czysto techniczne formy budowlane”, co było możliwe w pierwszej fazie powstawania stacji benzynowych. Stacje tego rodzaju budowano przy zjazdach z autostrady, na powierzchni trójkąta utworzonego przez drogę zjazdową i dojazdową. Zapewne tylko szczupłość działek uchroniła je przez rozbudową i zniekształceniem, dzięki czemu nawet po upływie ponad 70 lat nadal wyróżniają się szlachetną i prostą formą.

Podsumowanie

Architektura III Rzeszy powstawała w państwie totalitarnym, kontrolującym wszystkie sfery życia społecznego, w tym również twórczość artystyczną. Była całkowicie zależna od polityki, co jednak nie oznaczało ani jej podporządkowania jednemu szablonowi, ani też automatycznie niskiego poziomu estetycznego.

Już kilka lat po zakończeniu II wojny światowej zaczęły powstawać liczne prace, wskazujące analogie klasycystycznej architektury hitlerowskich Niemiec ze współczesnymi, reprezentacyjnymi budowlami w innych krajach Europy i w USA⁴¹. W latach 80. XX w. odnotowano pierwsze próby uznania Alberta Speera za jednego z najwybitniejszych architektów stulecia⁴².

Trudno dziś przewidzieć jak w przyszłości ukształtują się nowe poglądy, zwłaszcza że architektura okresu nazistowskiego budzi obecnie więcej emocji w środowiskach naukowych niż w szerokiej opinii społecznej. Od wielu lat dzieła wzniesione

denburgische Denkmalpflege”, Jg. 5, 1996, Heft 1, s. 31.

40. *Breslau. Schlesiens Hauptstadt. Vier Jahre nationalsozialistische Verwaltung 1933-1936*, (*Breslauer Zeittafel.*), Breslau 1936.

41. O problemie tym pisał Nerdinger Winfried., *Baustile im Nationalsozialismus: zwischen Klassizismus und Regionalismus* [w:] *Kunst und Macht im Europa der Diktatoren 1930 bis 1945*, Kat. zur XXIII. Kunstausstellung des Europarates, London-Barcelona-Berlin 1996, s. 322-324.

42. Nerdinger, *Baustile im Nationalsozialismus...*, s. 322, przyp. 11.

7. Richard Konwiarz, brama rozbudowanych Terenów Wystawowych (obecnie ZOO), zbudowana po 1935 r. (fot. autor, 2009).





8. Richard Konwiarz, Stadion Olimpijski, hala sportowa, zbudowana w drugiej poł. lat 30. XX w. (fot. autor, 2009).

w latach 1933-1945, zwłaszcza te opierające się na tradycji klasycyzmu, rzadko są kojarzone z czasami nazistowskiej dyktatury, zwłaszcza że zostały pozbawione dawnych insygniów w postaci groźnych orłów ze swastyką. Większość z tych budowli zdążyła już wtopić się w krajobraz kultury masowej i dzięki zyskanej anonimowości stać się w szerszym odbiorze całkowicie obojętną, podobnie jak rzymski Circus Maximus, w przeszłości skalany krwią chrześcijan, a dzisiaj jedna z wielu antycznych ruin. Od kilkunastu lat dawne kwatery Hitlera, zwane Wilczymi Szańcami, należą do „atrakcji” turystycznych i nikt nie zamierza ich burzyć. W Republice Federalnej Niemiec, którą trudno byłoby dziś posądzać o oficjalne inicjowanie kultu sztuki III Rzeszy, niektóre z obiektów nazistowskiego reżimu już podlegają ochronie konserwatorskiej, łącznie z dawnymi symbolami władzy.

Ogrom nazistowskiej zbrodni zrodził psychicz-

ny opór dla akceptacji pewnych zjawisk estetycznych tego reżimu. Sprawa niemal banalnie prosta przy ocenie oficjalnego malarstwa III Rzeszy, które w większości hołdowało naiwnemu kiczowi, znacznie się komplikuje, gdy przyjdzie oceniać rzeźby Georga Kolbego, obrazy Willi Baumeistra czy doskonały design ówczesnych mundurów, na czele z czarnymi, wykończonymi srebrem uniformami SS, szczytem wojskowej elegancji. Może również dlatego tak trudno pogodzić się z myślą, że w zbrodniczym reżimie obok architektury przeciętnej czy wręcz nieudolnej powstawała też dobra, a nawet wybitna. Myślę, że zawsze estetyczna wartość dzieła powinna decydować o jego ochronie lub jej zaniechaniu, nie metryka czy polityczny życiorys architekta. Moralna jakość ustroju nie przekłada się w żaden sposób na estetyczną wartość jego sztuki. Ważna będzie też ranga historyczna, tylko jakie w tym przypadku przyjąć kryteria?

9. Richard Konwiarz, Stadion Olimpijski, nowa budowla bramna (fot. autor, 2009).





10. Friedrich Tamms, stacja benzynowa (północna) przy autostradzie pod Wrocławiem, zbudowana po 1937 r. (fot. autor, 2009).

We Wrocławiu brak jakichś bardziej spektakularnych realizacji nazistowskiego modernizmu. A gdyby nawet za takie uznać niektóre z wcześniej wymienionych, to może właśnie dlatego warto otoczyć je ochroną, by dla przyszłych pokoleń zachować dokument politycznej megalomanii?